Redakcja: tel. 138.28, 102.28, Administracja: tel. 182.48, ul. Żwirki (dawniej Karola) Nr 2.
Redaktor i jego zastępca przyjmuje od godziny 1 do 2 po południu.
WARUNKI PRENUMERATY:
PRENUMERATA miejscowa z odbieraniem numerów w administr. „Echa" 3 zł. 10 gr. Odnoszenie do domów 40 gr.
Od dnia 1 stycznia 1935 prenumerata zamiejscowa z przesyłką pocztową wynosi zł. 3,50 miesięcznie lub 7 zł. kwart. (przy zapłacie zgóry).
Prenumerata zagraniczna 6 zł. 50 gr.
Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.
Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych, redakcja nie zwraca.
Cena 15 groszy.

Echo

Rok XIII Nr. 150 Łódź poniedziałek 31 maja 1937 r.

Czy zbombardowanie krążownika niemieckiego „Deutschland"
zakłóci pokój świata?
23 zabitych — 19 ciężko i 64 lżej rannych marynarzy

BERLIN, 31. 5. — Według doniesień ze źródeł miarodajnych uchwały, powzięte na wieczornym wczorajszym posiedzeniu gabinetu Rzeszy nie były podane do wiadomości publicznej. Można przypuszczać, że rząd Rzeszy porozumiewa się z Rzymem i Londynem i swą ostateczną decyzję uzależnia od stanowiska w tych stolicach. Znamiennym faktem jest natychmiastowy powrót z Weimaru specjalnym samolotem premiera Goeringa, który po powrocie udał się do kanclerstwa Rzeszy.

Prasa ukazała się w żałobnych obwódkach, zamieszczając wiadomości z Hiszpanii.

„Montag Post" podaje te wiadomości pod tytułem: „Niesłychana prowokacja". „Montag" zamieszcza komentarz, w którym pisze m. in.: „żądamy zadośćuczynienia. W planowej akcji, którą rozpoczęli bolszewicy hiszpańscy w Genewie przeciwko Włochom i Niemcom, zdarzył się teraz wypadek zbiorowego mordu celem zakłócenia pokoju świata".

STORPEDOWANY STATEK PASAŻERSKI.

LONDYN, 31. 5. — Z Barcelony donoszą, że łódź podwodna nieznanego pochodzenia zjawiła się przed wejściem do portu w dniu wczorajszym i wyrzuciła szereg torped przeciw okrętom stacjonowanym w porcie lub przychodzącym w tym czasie do portu. Jedna z torped trafiła statek pasażerski, kursujący między Barceloną a Marsylią „Ciudad de Barcelona", który zatonął. Samoloty rządowe zaatakowały łódź podwodną, która skryła się pod wodą. Istnieje obawa, że liczba ofiar jest bardzo duża, bowiem „Ciudad de Barcelona" przepełniony był pasażerami, udającymi się z Barcelony do Marsylii.

ŻAŁOBA NA OKRĘTACH.

LONDYN, 31. 5. — Dzienniki, donosząc na naczelnych miejscach o incydencie niemiecko - hiszpańskim w związku z bombardowaniem krążownika „Deutschland", powstrzymują się na razie od komentarzy, podkreślając jedynie poważny charakter tego incydentu. Krążownik „Deutschland" przybył w międzyczasie do Gibraltaru z flagą spuszczoną do połowy masztu na znak żałoby. Wszystkie okręty, stojące na kotwicy w Gibraltarze, opuściły flagi do półmasztu. Liczba zabitych wynosi dotąd 23, ale z wielu ciężko rannych, nie wszystkich uda się uratować. Jedna bomba przebiła pokład i wybuchła wewnątrz, zabijając 19 marynarzy i raniąc poważnie 11. Druga bomba wybuchła na przednim pokładzie, zabijając 4 marynarzy. Zabici zostaną pochowani dziś na cmentarzu w Gibraltarze z honorami wojskowymi. Dwudziestu najciężej rannych przeniesiono do szpitala wojskowego w Gibraltarze.

VON RIBBENTROPP ZAKOMUNIKUJE DECYZJĘ RZĄDU RZESZY.

PARYŻ, 31. 5. — Havas donosi z Berlina: Niemieckie koła polityczne nie precyzują charakteru zarządzeń, które rząd Rzeszy ma zamiar powziąć w odpowiedzi na zbombardowanie okrętu „Deutschland". Przedstawiciel Niemiec w komitecie londyńskim, ambasador von Ribbentropp, ma zakomunikować na dzisiejszym posiedzeniu komitetu nieinterwencji decyzję rządu Rzeszy, powzięte w tej sprawie.

NIEPOKÓJ W PARYŻU I LONDYNIE.

PARYŻ, 31. 5. — Agencja Havasa komunikuje: Wiadomość, według której rząd Rzeszy miałby wydać już od dziś zarządzenia w odpowiedzi na zbombardowanie okrętu „Deutschland", wywołała pewne poruszenie w kołach politycznych Paryża i Londynu.

23 ZABITYCH, 83 RANNYCH.

BERLIN, 31. 5. — Niemieckie biuro informacyjne komunikuje, że ilość ofiar bombardowania okrętu „Deutschland" wynosi 23 zabitych i 83 rannych, z czego 19-tu ciężko.

GŁĘBOKIE WRAŻENIE W RZYMIE

PARYŻ, 31. 5. — Havas donosi z Rzymu: zbombardowanie okrętu „Deutschland" przez hiszpańskie samoloty rządowe, wywarło w Rzymie bardzo głębokie wrażenie.

Jak donoszą, rządy niemiecki i włoski niezwłocznie nawiązały kontakt, aby powziąć wspólną decyzję, co do dalszych kroków.

KANONADA.

PARYŻ, 31. 5. — Havas donosi z Bilbao, że na froncie Euzkadi na odcinku Larrabueza trwa ogień artyleryjski. Munguia nadal znajduje się w rękach rządowych.

Ojciec Św. skończył dziś 80 lat



W dniu dzisiejszym Ojciec Św. Pius XI obchodzi 80-tą rocznicę swych urodzin. Dziś nastąpi otwarcie papieskiej Akademii Nauk w pałacu Castelgandolfo. Uczonych polskich reprezentować będzie na otwarciu Papieskiej Akademii Nauk jej członek prof. dr Emil Godlewski.

Dymisja premiera Japonii

PARYŻ, 31. 5. — Agencja Havasa donosi z Tokio: premier Hayaszi podał się do dymisji.

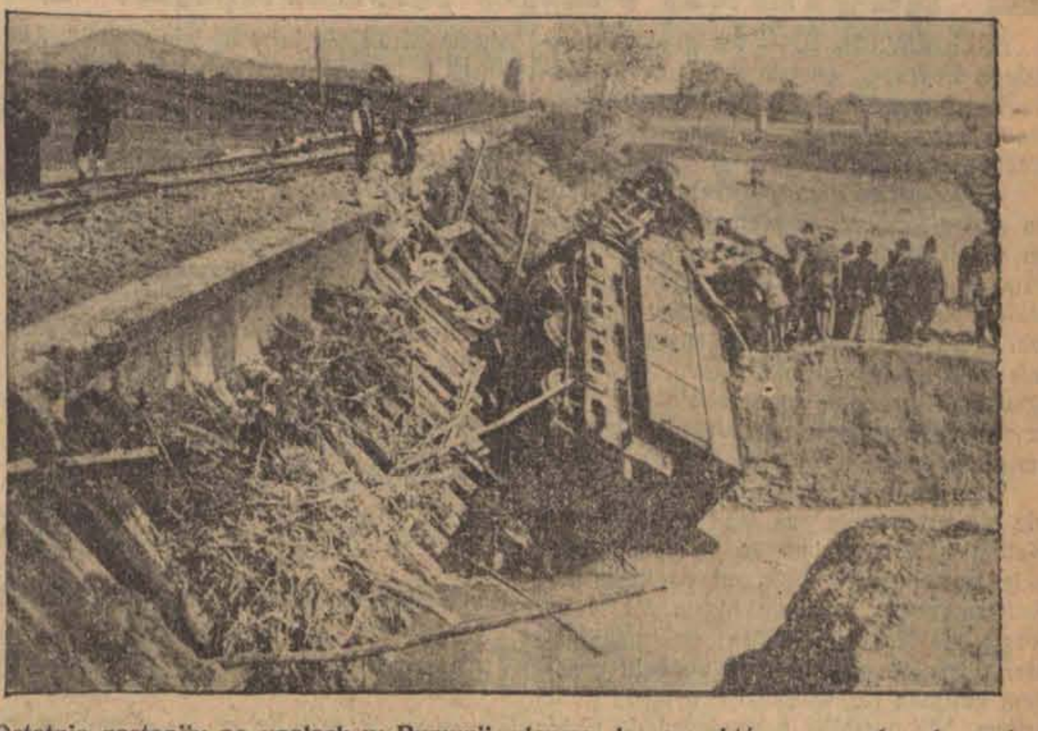
Większe wygrane
dzisiejszego I ciągnienia Loterii Klasowej.

WARSZAWA, 31. 5. — W dniu dzisiejszym główne wygrane padły na następujące N-ry:

1000000 zł — 104217

15.000 zł. — 54015.
5.000 zł. — 21205 160387.
2.000 zł. — 95860 102513 117314 128052 144351 192968.
1.000 zł. — 7578 15903 18822 28725 29530 34878 45233 57756 73244 73993 105558 110478 118705 132161 135044 145059 172122 1[illegible]2215 176558.

Powódź w Rumunii.



Ostatnio nastąpiły po upałach w Rumunii ulewne deszcze, które spowodowały podmycie torów i mostów kolejowych. Nad rzeką Trotus w Siedmiogrodzkich Alpach runęła wraz z torem do rzeki lokomotywa, na której siedziała komisja badająca stan linii. Dwóch urzędników poniosło śmierć reszta uległa ciężkim obrażeniom.

Były pomocnik zawiadowcy stacji w Łodzi —
spalił dom i siebie.
Tajemnica zwęglonego trupa w Śródborowie

WARSZAWA, 31,5 — Wczoraj o g. 2,20 w nocy przechodzący patrol policyjny ul. Narutowicza w Śródborowie zauważył wydobywające się płomienie w świeżo przebudowanym budynku po elektrowni jednopiętrowej, należącym do T-wa Miłośników Śródborowa. Gdy przyszła straż pożarna ogień już dosięgnął wiązań dachu. Po dwugodzinnej akcji ogień ugaszono. Od pożaru popękały ściany budynku. Wszystkie drewniane części budynku jak okna, podłogi, drzwi doszczętnie spłonęły..

W czasie dogaszania zgliszczy w sali parterowej, biorący w akcji udział natknęli się na zwęglonego trupa. Policja natychmiast zwłoki zabezpieczyła.

Pobieżne oględziny wykazały, że trup niemal doszczętnie był spalony, nogi miał związane sznurkiem.

W zamku od wewnątrz w jednych ze drzwi wchodowych znaleziono tkwiący klucz. Wskazywało na to, że zmarły wszedł i zamknął się. Dzięki temu szczegółowi natychmiast ustalono, że jest to Antoni Jaśkiewicz, lat 58, dozorca ogrodowy magistratu otwockiego, który również ostatnio dozorował wykańczany dom. Jaśkiewicz zamieszkiwał wraz z drugą swoją żoną, Jadwigą, lat 33, przy ul. Karczewskiej Nr. 18 w Otwocku.

Zbadana zeznała, że mąż jej pracując jako dozorca zarabiał 150 zł. miesięcznie. Ostatnio został zredukowany. Jaśkiewicz redukcją przejął się i namawiał żonę do popełnienia wspólnego samobójstwa. Za czasów okupacji niemieckiej był intendentem miasta Łodzi. Później pełnił funkcję pomocnika zawiadowcy stacji w Łodzi. Następnie był nadkonduktorem P.K.P., a po zwolnieniu go z pracy w roku 1928, przybył do Otwocka, gdzie rozpoczął działalność wywrotową.

Śledztwo ustaliło, że Jaśkiewicz w dniu wczorajszym nabył w jednym ze sklepów litrową butelkę nafty, ułożył się na podłodze w parterowej sali domu T-wa Miłośników Śródborowa, oblał ubranie swoje i podłogę wokół siebie związał sobie nogi, a to w tym celu, aby nie móc ratować się, i podpalił. W ostatniej chwili usiłował zedrzeć z siebie płonące ubranie. Świadczy o tym znaleziony strzępek płóciennego ubrania w zaciśniętej kurczowo zwęglonej dłoni, Jaśkiewicz odbierając sobie życie w dozorowanym przez siebie domu również miał na celu zniszczenie budynku mszcząc się za redukcję.

Strajkujący metalowcy zaatakowali policję.
Krwawe zajścia w Chicago.
Z 66 rannych — cztery osoby zmarły.

CHICAGO, 31. 5. — W południowej dzielnicy miasta nastąpiło starcie pomiędzy strajkującymi a policją, w pobliżu fabryki należącej do koncernu „Republic Steel". Po przybyciu posiłków policyjnych doszło do strzelaniny. Wymieniono około 500 strzałów. 66 rannych, z czego 23 policjantów umieszczono w szpitalach. 4 rannych zmarło w ciągu nocy.

40 ARESZTOWAŃ.

CHICAGO, 31. 5. — Podczas wczorajszego starcia na południowym przedmieściu Chicago dokonano 40 aresztowań. W starciu wzięło udział 1.500 strajkujących metalowców oraz 200 policjantów. Strajkujący, po wiecu, wyruszyli w kierunku fabryki, lecz kordon policji zagrodził im drogę. Władze policyjne zapewniają, że pierwszy strzał padł z tłumu. Natomiast policja kilkakrotnie strzelała w powietrze zanim dała salwę do strajkujących.

Starcie trwało około 20 minut. Wśród 66 rannych znajduje się 15 kobiet. Wieczorem zdwojono służbę bezpieczeństwa, nie pozwalając zbliżać się do fabryki „Republic Steel" na odległość bliższą niż 100 metrów.

W ciągu dnia wczorajszego wydarzyły się również starcia w miejscowościach Youngstown i Warren (Ohio).

Starcia te nie były wszakże tak poważne jak w Chicago.

Niepomyślna pogoda nad biegunem
opóźnia start lotnika Mazuruka

MOSKWA, 31. 5. — Agencja Tass komunikuje: stacja podbiegunowa nawiązała w niedzielę stałą łączność radiową z samolotem lotnika Mazuruka. Lotnik donosi, że z powodu niepomyślnej pogody nie może wystartować. Prof. Schmidt postanowił wysłać Mazurukowi na pomoc lotnika Mołokowa, który ma zabrać część ładunków z samolotu Mazuruka, by ułatwić mu w ten sposób start. Mołokow wszakże również nie może wstartować z powodu niepomyślnych warunków atmosferycznych. Według ostatnich doniesień, Mazuruk znajduje się w odległości 77 klm. od obozu profesora Schmidta.

Polska wyprawa na Grenlandię.



Z Kopenhagi odpłynęła w kierunku Grenlandii polska ekspedycja naukowa pod kierunkiem prof. Aleksandra Kosiby. Ekspedycja rozbije na lądolodzie grenlandzkim obóz, i w ciągu kilku miesięcy będzie prowadzić wszechstronne badania naukowe, tej mało znanej części kontynentu. Zdjęcie przedstawia ekspedycję polską z prof. Kosibą w pośrodku przed odjazdem na pokładzie statku „Disko" z Kopenhagi.

Dolar 5.26

Kurs oficjalny. Bank Polski kupował dolary po 5.26, funty angielskie 26.02, franki francuskie 23.53, za liry włoskie płacono 22,80

Dzisiaj reszta związków zawodowych
wypowiedziała umowę zbiorową

ŁÓDŹ, dnia 31 maja. — W związku z decyzją o wypowiedzeniu umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym sytuacja do dnia dzisiejszego nie uległa żadnej zmianie.

Klasowy Związek Zawodowy wypowiedział umowę już w sobotę. Dziś pozostałe związki wystosują odpowiednie pisma do zrzeszeń przemysłowców.

Wobec nie sprecyzowania przez związki zawodowe żądań podwyżkowych trudno jest przewidzieć jaki będzie dalszy rozwój akcji.

Związki przemysłowców opinii swej na kwestię wypowiedzenia umowy jeszcze nie wypowiedziały. Nastąpi to dopiero po ustaleniu żądań robotniczych.

60 ST. CIEPŁA
w Lizbonie

LIZBONA, 31. 5. — Zanotowano tu plus 60,3 st. Celsjusza w cieniu.

Milion padł we Lwowie

WARSZAWA, 31,5 — Dziś w ostatnim dniu ciągnienia 38 loterii klasowej, główna wygrana — 1 milion złotych padła na numer 104217, sprzedany we Lwowie.

Schwytanie trzech młodocianych globtrotterów w drodze do Gdyni.

PIOTRKÓW, 31,5 — Na stacji osobowej w Piotrkowie, z pociągu idącego od strony Częstochowy wysadzono 3 młodocianych posażerów, którzy posiadali bilety do Gdyni i jechali zupełnie legalnie.

Byli to trzej mieszkańcy Zawiercia: 13-letni Ernest Pilarczyk 12-letni Fryderyk Ziajski, i 13-letni Leopold Kurzak wszyscy uczniowie 5 klasy tamtejszej szkoły powszechnej.

Dobrana ta trójka posiadała jeszcze jednego kompana, rówieśnika Wilanowskiego, który jednak nie udał się w drogę, aczkolwiek był faktycznym organizatorem wyprawy do Gdyni. Czwórka chodziła często do kina i nabrała chęci do zwiedzenia pięknych okolic, widzianych dotąd tylko na ekranie. Za namową Wilanowskiego, Pilarczyk ukradł rodzicom 100 złotych, które znajdowały się w szufladzie komody, i wziąwszy sobie do towarzystwa Kurzaka i Ziajskiego — wykupił w Zawierciu 3 bilety do Gdyni, po czym wszyscy zajęli miejsca w wagonie i pojechali.

Ojciec Pilarczyka, stwierdziwszy w domu brak 100 złotych i syna, odrazu zorientował się w sytuacji i niezwłocznie udał się na stację w Zawierciu, skąd telefonicznie zawiadomiono następne stacje. Dopiero w Piotrkowie chłopców tych zatrzymano i powiadomiono rodziców w Zawierciu.

Po małych podróżników przyjechał do Piotrkowa ojciec Pilarczyka, który całą trójkę zabrał z powrotem.

Fakt powyższy winien zainteresować rodziców, których obowiązkiem jest czuwać nad rozwojem swych pociech.

Aresztowanie żony zabitego wachmistrza

KŁÓTLIWA PARA MAŁŻEŃSKA.

ŻÓŁKIEW, 31. 5. — Na polecenie sędziego śledczego została aresztowana Maria Rottermanowa, żona zmarłego tragicznie w niewyjaśniony dotychczas sposób wachmistrza Rottermana.

Już w przeddzień pogrzebu zawieszono nad nią areszt prewencyjny i osadzono w strażnicy magistratu, a obecnie oddano ją do dyspozycji sądu. Cały zebrany materiał odesłano do prokuratury do Lwowa, która rozstrzygnie, czy sprawę przejmie sędzia śledczy ze Lwowa, czy kontynuować ją będzie sąd grodzki w Żółkwi czy też ewentualnie sprawa ulegnie umorzeniu z braku dowodów.

Tak jak dziś sprawa się przedstawia, nic nie przemawia za tezą samobójstwa. Natomiast faktem jest, że pożycie małżeńskie Rottermanów było od początku złe. Rottermanowa, z domu Maria Martyniuk względnie Netreba, która pochodziła ze sfer wieśniaczych, była w pożyciu z mężem kłótliwa i despotyczna, a także podejrzliwa. Nie potrafiła przywiązać do siebie męża, wywoływała o lada drobnostkę awantury, a skutek był ten, że rękoczyny z obu stron były na porządku dziennym. Podejrzliwość swoją wobec męża posuwała często do granic absurdu, co dało asumpt do ustawicznych awantur. Oczywista i śp. Rotterman nie był całkiem bez winy, a żona nieraz dotkliwie odczuwała skutki wywołanej przez nią awantury.

W pamiętną noc, kiedy Rotterman stracił życie, doszło do szczególnie ostrej scysji, w trakcie której Rottermanowa głośno groziła: „Dziś muszę z nim skończyć — cały świat o mnie jutro będzie mówił". Ani jednak te pogróżki, ani też fakt, że Rottermanowa władała dobrze bronią i broń tę zwykle miała pod swoją opieką, nie stanowiły jeszcze przekonywującego dowodu. Ważniejszy jest wynik sekcji, a szczególnie kierunek strzału, oraz miejsce, w którym kula utkwiła, położenie zwłok i odległość, z której strzał przypuszczalnie został oddany.

Istnieje jednocześnie koncepcja, całkiem zresztą prawdopodobna, że broń znajdująca się w danej chwili w ręku jednej ze stron, mogła podczas wzajemnego szamotania się wypalić. Ta koncepcja mogłaby obalić zarówno jedną jak i drugą tezę, a więc samobójstwa i zabójstwa. — Tajemnicę tę wyjaśni zapewne śledztwo.

Strajk 300 robotników drogowych

na odcinku Piotrków — Niechcice.

PIOTRKÓW, 31. 5. — W dniu 28 bm. w godzinach rannych robotnicy zatrudnieni przez prywatną firmę „Budowa Dróg Nowoczesnych" przy budowie nowej drogi państwowej na odcinku Piotrków — Niechcice przystąpili od strajku.

Liczba strajkujących wynosi 300. Robotnicy domagają się podwyżki zarobków w granicach około 50 proc.

Przebieg strajku jest spokojny.

Nowe obciążenie podatkowe dochodów

uzależnione będzie od uchwał rad miejskich

WARSZAWA, 31. 5. — Jak już donosiliśmy sejmowa komisja skarbowa rozpatruje obecnie projekt ustawy o finansach komunalnych. Projekt ten przewiduje wprowadzenie dodatku do podatku dochodowego dla pracowników umysłowych oraz dla przemysłu i handlu.

Dodatek ten ma wynosić 3 — 5 proc. dochodu i ma obowiązywać przy zarobkach powyżej 400 zł. miesięcznie. Obecnie okazuje się, że Sejm w projekcie chce wprowadzić pewne ograniczenia.

Prezydenci i burmistrze miast muszą przekonać rady miejskie o potrzebie wprowadzenia nowego podatku i wyjednać uchwały tych rad, co nie wszędzie da się łatwo zrobić i nie wszędzie podatek uchwalony i potrzebny będzie w jednakowej wysokości.

Prezydenci i burmistrze muszą następnie wyjednać zatwierdzenie tych uchwał przez władze nadzorcze, co też nie będzie rzeczą łatwą, gdyż bodaj decydujący głos w takich sprawach we władzach nadzorczych mają przedstawiciele władz skarbowych. Płatnicy podatku mogą być spokojni co do tego, że aż nadto dużo ostrożności zostanie zachowanych przy wprowadzeniu nowego podatku.

Płacić podatek od uposażeń będą tylko ci, których zarobki miesięczne wynoszą

ponad 400 zł.,

więc — jak na nasze stosunki — zamożniejsze grupy. Dodatek do podatku dochodowego nawet w pełni dopuszczalnej na terenie województw zachodnich 3 proc stawce od uposażenia kilkakrotnie mniej obciąża uposażenia, niż specjalny podatek od wynagrodzeń i uważa się za rzecz naturalną, iż te osoby, które płacą podatek od wynagrodzeń nie będą równocześnie płacić dodatku komunalnego od pod. doch.

W danym razie chodzi o prawo miast do opodatkowania ludności i przeto rady miejskie w niczym nie są skrępowane, żeby nie tylko odpowiednio regulować stawki, lecz nawet podwyższać minimum dochodu, wolne od opodatkowania na rzecz miast

Miasta nie zamierzają używać wpływów nowego podatku na łatanie istniejących dziur w budżetach zwyczajnych. Te dziury łatać one będą właśnie w miarę zwiększenia dochodów wskutek poprawy konjunktury gospodarczej. Wpływy z nowego podatku miałyby być użyte wyłącznie na odnowienie istniejących urządzeń, zakładów i przedsiębiorstw i na inwestycje, a gdy powstaną możliwości korzystania z dogodnego kredytu, czego obecnie w ogóle brak miastom, we wpływach z nowego podatku będą mieli podkład do tego kredytu.

Trąba powietrza zniszczyła majątek ziemski.

Trzy osoby odwieziono do szpitala.

RADOMSKO, dn. 31 maja. — W czasie burz, które w ostatnich dniach przeszły nad powiatem radomszczańskim, uległ wielkiemu zniszczeniu majątek Smotryszów, należący do p. Święcickiego.

Nad majątkiem tym przeszła wielka trąba powietrzna.

Zniszczone zostały zabudowania, ogród owocowy, piękny park i zasiewy. Potężna murowana stodoła, długości 86 metrów i szerokości 17,5 metra, została w ciągu kilku minut zrównana z ziemią. 10 ludzi wraz z właścicielem majątku, cudem uniknęli śmierci, znajdowali się bowiem w krytycznej chwili w tej stodole ukrywszy się przed nawałnicą.

Część z nich doznała jednak poważnych obrażeń cielesnych, przy czym 3 odwieziono do szpitala w Radomsku.

Ogromne drzewa w parku z których niektóre liczą przeszło 100 lat zostały powyrywane z korzeniami.

Straty spowodowane nawałnicą i gradem są wprost olbrzymie. Wysokość ich ustala specjalna komisja w skład której wchodzą również i przedstawiciele władz powiatowych.

Odpowiedzi Redakcji

Stałemu Czytelnikowi. Do obliczenia urlopowego należy zaliczać pensję zasadniczą oraz prowizję.



ZDARZENIA I WYPADKI.

(—) Hiszpańskie samoloty rządowe zbombardowały stojący na redzie przed portem Ibiza niemiecki okręt wojenny „Deutschland", przy czym 20 marynarzy zostało zabitych i 73 rannych. Na wiadomość o tym napadzie kanclerz Hitler powrócił samolotem do Berlina i odbył naradę z min. Neurathem, admirałem Rederem i feldmarszałkiem Blombergiem.

(—) Min. Roman powrócił z Paryża do Warszawy.

(—) Po nagłym spadku temperatury spadł w Leningradzie śnieg.

(—) Na cmentarzu Obrońców Lwowa odbyła się tradycyjna uroczystość oddania hołdu pamięci 3-ch amerykańskich lotników, którzy polegli w wojnie z bolszewikami w eskadrze im. Tadeusza Kościuszki.

(—) Żydowskie pisma donoszą o zgonie w szpitalu warszawskim zegarmistrza Borucha Zylberberga z Brzeście, który został ranny podczas zajść, wynikłych z powodu zabójstwa ś.p. Kędziory.

(—) Dziś odbywa się w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie rozprawa przeciwko 18.letniemu Tadeuszowi Szaniawskiemu, który w dniu 9 listopada ubiegłego roku zastrzelił na ulicach Łodzi dwie osoby: Joska Berkowicza i Izraela Zendela i zranił dwu dalszych goniących go żydów: Moszka Wajssanda i Mendla Rubinsztajna.

Jak wiadomo, Szaniawski został skazany przez Sąd łódzki na 12 lat więzienia.

(—) Marszałek Śmigły - Rydz wziął wczoraj udział w poświęceniu sztandaru miejskiego gimnazjum męskiego im. płk. Lisa - Kuli przy ul. Odrowąża na Pradze.

(—) W Nowogródku odbył się drugi z kolei po Białymstoku zjazd przedstawicieli organizacji wiejskiej OZN, na który przybyło około 1000 osób.

Przemówienie wygłosił gen. Galica, który wypowiedział się za ostrożną i umiarkowaną parcelacją, nierozdrabnianiem własności włościańskiej, komasacją i melioracją, jako zadaniami, które stoją przed OZN.

(—) Wczoraj w Śródborowie wybuchł pożar w budynku Towarzystwa Przyjaciół Śródborowa. — W zgliszczach znaleziono zwłoki Antoniego Jaśkiewicza, b. pracownika Towarzystwa. Jak ustaliło dochodzenie, Jaśkiewicz podpalił budynek i sam rzucił się w ogień.

(—) Wczoraj rozpoczął się w Warszawie propagandowy „Tydzień ogumiania wozów".

(—) Wczoraj w Warszawie z okazji „Tygodnia Propagandy Radia" odbyło się na Polu Mokotowskim puszczanie baloników propagandowych.

W pewnej chwili ktoś zapalił balonik. Powstał wybuch i pożar, w wyniku którego 14 osób zostało poparzonych.

Chłodne poranki i wieczory

Stan pogody w Łodzi.

ŁÓDŹ, 31. 5. — Dziś o g. 9 rano w śródmieściu temperatura wynosiła 19 stopni powyżej zera.

W ciągu nocy ubiegłej najniższa ciepłota wynosiła plus 12 stopni.

Ciśnienie barometryczne wzrosło minimalnie i wyniosło 758,5 milimetra. Zapowiedź pogody słonecznej.

Wiatry z kierunków południowych.

Tragiczna zabawa wyrostka.

KRONIKA POGOTOWIA RATUNKOWEGO

ŁÓDŹ, dn. 31 maja — Na ul. Pojezierskiej Adam Cieślak lat 24 zam. Szopena 23 został uderzony ostrym narzędziem doznając kłutych ran głowy.

Lekarz Pogotowia Miejskiego po udzieleniu pierwszej pomocy odwiózł poszkodowanego do domu.

— Na zabawie został pobity ostrym narzędziem Janicki Stanisław, lat 19 zam. przy ul. Szumotorskiej 18. Doznał on rany kłutej piersi, **przy czym uszkodzone zostało serce.** W stanie bardzo ciężkim poszkodowanego odwiózł lekarz Pogotowia Czerwonego Krzyża do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

— Matka Helena, lat 37, (Żwirki 18) uległa atakowi nerwowemu i doznała obłędu.

Wezwany lekarz Pogotowia Czerwonego Krzyża przewiózł nieszczęśliwą do szpitala zapasowego.

— Dziś rano Michalska Irena, (zam. Żytnia 9) zatrudniona w fabryce waty i watoliny przy ul. Północnej 29 upadła przy pracy i odniosła rany tłuczone głowy.

Lekarz Pogotowia Czerwonego Krzyża przewiózł poszkodowaną do domu.

— Wczoraj we wsi Józefów, gminy Chojny, odbywała się zabawa ludowa, w czasie której miała miejsce bójka.

W wyniku tejże Kopczyński Franciszek, lat 23, zamieszkały przy ul. Tuszyńskiej 120, został poraniony nożem przez Gossa Stefana, zamieszkałego w Chojnach przy ul. Komorniki 17.

Kopczyński doznał głębokiej rany kłutej pleców, przy czym uszkodzone zostały płuca.

Wezwany lekarz pogotowia Czerwonego Krzyża odwiózł poszkodowanego w stanie ciężkim do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

Goss został zatrzymany przez policję.

ŻYCIE ZGIERZA

Wzruszające przyrzeczenie małej Zosi.

WIELKIE UROCZYSTOŚCI W ZGIERZU.

Dzień wczorajszy w naszym mieście upłynął pod znakiem obchodu Święta Matki i Święta Sportu powiatu łódzkiego. Święto Matki przeistoczyło się w potężną manifestację ku czci Matki Marszałka Józefa Piłsudskiego, której Zgierz poświęcił tablicę pamiątkową, wczoraj odsłoniętą.

Uorczystość rozpoczęto o godz. 9 od wysłuchania Mszy św. w kościele parafialnym, w której udział wzięły hufce szkolne P. W. męskie i żeńskie oraz organizacje społeczne ze sztandarami.

Uprzednio jednak odbył się na Placu Marszałka Piłsudskiego raport tych oddziałów przed starostą Makowskim, który dokonał ich przeglądu. Stąd przedst. władz i organizacyj udali się do kościoła na nabożeństwo, podczas którego podniosłe kazanie wygłosił ks. kan. dr. Roszkowski. Po nabożeńst. zakończonym odśpiewaniem Roty nastąpiło właściwe odsłonięcie tablicy.

Imieniem Komitetu Obywatelskiego Odsłonięcia tablicy, poświęconej pamięci największej Matki Polski — Marii Piłsudskiej, która dała krajowi Najlepszego Syna — Wskrzesiciela Państwa Polskiego. Na zakończenie prezydentowa Świerczowa poprosiła starostę Makowskiego o łaskawe odsłonięcie tablicy w imieniu nieobecnego wojewody. Po dokonaniu aktu odsłonięcia przemówił starosta Makowski podkreślając kult człowieka dla swej matki, którego klasycznym przykładem była miłość Marszałka do swojej Wielkiej Matki. Starosta wezwał obecnych do uczczenia chwilą ciszy pamięci tych matek, których synowie w obronie Ojczyzny życie swoje ofiarowali. Następnie wzniósł okrzyk na cześć Najaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, podchwycony przez olbrzymie rzesze uczestników uroczystości. Duże wrażenie wywarło przemówienie maleńkiej, bo z pierwszego oddziału szkoły powszechnej nr. 2 Zochny Zdziechowskiej, która wywołała serdeczny nastrój, zapewniając Mamusię Ziuka, że tak ją kochać będą dzieci jak on Je ukochał i że dlatego będzie się dobrze uczyć. Następnie przemówiła p. Lebrecht Szymczakowa w imieniu koła Harcerzy z czasów walki o Niepodległość, zwracając uwagę na miłość jaką żywili wielcy Polacy do swych matek, a w szczególności uczucie Marszałka Piłsudskiego do swej Wielkiej Matki. której zawdzięcza swój hart ducha.

W specjalnie zwróconym do dzieci przemówieniu inspektor szkolny Ochędalski, nawiązując do przemówienia Zochny Zdziechowskiej, wezwał dzieci do realizacji przyrzeczenia ich koleżanki, że uczyć się będą dobrze, przez co mamusiom swym w dniu ich święta sprawią największą radość, gdyż spełnią ich życzenia, tak jak życzenie swej najlepszej matki spełnił w życiu Józef Piłsudski.

Następnie rolę Matki Marszałka w jego życiu podkreśliła w swym pięknym przemówieniu p. Sindówna, uczennica Państwowej Szkoły Handlowej.

Po niej przemówił uczeń gimnazjum im. Staszica w Zgierzu — Wojnycz.

Imieniem Polskich Związków Obrońców Ojczyzny przemówiła następnie p. Marczyńska z Łodzi.

Uroczystość została zakończona przemarszem dzieci szkolnych przed nowoodsłoniętą tablicą i wspaniałą defiladą oddziałów PW. organizacyj byłych wojskowych i społecznych odebraną przez przedstawiciela władz starostę Makowskiego, samorządowych prezydenta Świercza, oraz kpt. Bartczaka.

Należy nadmienić, że tablica wykonana przez art.-malarza Kowalewskiego Zygmunta przedstawia płaskorzeźbę w brązie głowy Matki Marszałka, pod którą widnieje odpowiednia dedykacja.

Tablica wmurowana jest po prawej stronie Tablicy Poległych Zgierzan w Walkach o Niepodległość, we frontowej ścianie Ratusza.

Święto W.F. i P.W. na str. 5-ej).

Dwa listy ślusarza.

RADOMSKO, 31. 5. — W dniu 25 maja 1937 r. wyszedł z domu 27-letni Stanisław Zakrzewski z zawodu ślusarz i do chwili obecnej nie powrócił. Ogólnie przypuszczają, że Zakrzewski popełnił samobójstwo.

Zakrzewski wyszedł z domu bez pożegnania się, pozostawił 2 listy, jeden do brata, drugi do szwagra. W listach tych Zakrzewski przeprasza rodzinę za przykrości, jakie wyrządził jej przez odebranie sobie życia i prosi o zaopiekowanie się rodzicami.

Co spowodowało młodego człowieka do tak rozpaczliwego kroku wykaże odchodzenie które prowadzi policja.

Dodać należy, że w Radomsku Zakrzewski cieszył się bardzo dobrą opinią.

Trzecia ofiara kąpieli rzecznej

w pow. wieluńskim.

WIELUŃ, 31. 5. — Podczas kąpieli w rzece Prośnie w Wieruszowie utonął nagle 17-letni Wiktor Maciejewski, zam. w Wieruszowie. Topielca wydobyto. Wszelki ratunek okazał się spóźniony. Jest to już trzecia z rzędu śmiertelna ofiara tegorocznych kąpieli rzecznych w powiecie wieluńskim.

SPORT.

Nie lubią obcych boisk.

Piłkarze ŁKS przegrali z Garbarnią w Krakowie

Odbyte ostatnio spotkania piłkarskie o mistrzostwo Ligi dały dwa remisy — Cracovii z Ruchem i AKS z Wartą. Poza tym Garbarnia wygrała z ŁKS.

Oto szczegóły zawodów:

W KRAKOWIE.

GARBARNIA — ŁKS 4:2 (3:0).

ŁKS rozegrał się dopiero w drugiej połowie meczu, będąc dla gospodarzy przeciwnikiem równorzędnym, natomiast w pierwszej połowie Garbarnia była zespołem zdecydowanie lepszym i miała całkowitą przewagę. W wyniku tej przewagi Garbarnia strzeliła trzy kolejne bramki przez Piątkę, Skórę i Woźniaka. Po przerwie ŁKS gra b. ambitnie i zdobywa dwie bramki przez Wolskiego i Króla. Następnie jednak udaje się zdobyć Garbarni jeszcze jedną bramkę przez Skórę i zakończyć mecz zwycięstwem 4:2. Sędziował p. Gruszka. Widzów 3 tysiące.

W HAJDUKACH.

RUCH — CRACOVIA 1:1 (1:0.

Wynik jest szczęśliwy dla Cracovii, gdyż Ruch przez cały czas przeważał i zasłużył na zwycięstwo. W pierwszej połowie liczne ataki Ruchu przynoszą dopiero bramkę w 31 min. ze strzału Wilimowskiego. Po przerwie Ruch nadal przeważa, jednak Cracovii udaje się wyrównać w 20 min. przez Górę. Teraz Cracovia „muruje" bramkę i nie dopuszcza Ruchu do skutecznego strzału. Sędziował p. Kurzweil. Widzów 20 tysięcy.

W POZNANIU.

WARTA — AKS 2:2 (1:1)

Warta górowała technicznie nie umiała jednak tej przewagi uwypuklić cyfrowo. Pierwszą bramkę udaje się zdobyć Warcie przez Genderę, lecz w 29 min. Wostal wyrównał. Następnie po przerwie w 14 minucie drugą bramkę dla Warty zdobywa z rzutu karnego Szerfke. Gospodarze przeważają, i zanosi się na ich zwycięstwo, jednak w 30 minucie ślązacy znów wyrównali przez Pytla.

Sędziował p. Retting. Widzów 5 tysięcy.

Po wczorajszych zawodach tabelka ukształtowała się następująco:

	gier.	pkt.	bram.
1 Cracovia	11	16	29:8
2 Warta	9	13	18:7
3 A. K. S.	8	13	17:9
4 Ruch	9	13	19:10
5 Wisła	8	12	21:5
6 Warszawianka	10	12	21:21
7 Garbarnia	10	9	18:20
8 Ł. K. S.	10	8	20:22
9 Pogoń	9	6	7:14
10 Dąb	18	0	0:56

Zamykamy mistrzostwa piłkarzy klasy A.

W mistrzostwach piłkarskich łódzkiej klasy A odbyło się tylko jedno spotkanie między drużynami pabianickimi PTC. i Sokołem. Zwyciężyła drużyna P.T.C. po ostrej i ciekawej walce.

Jedyną bramkę meczu zdobył dla PTC Kostowski.

* * *

W Pabianicach w meczu o mistrzostwo klasy B drużyna KE pokonała Rudzki KS 2:1 (2:0)

Po tych spotkaniach tabelka klasy „A" ŁOZPN wygląda następująco:

	gier	pkt.	st. br.
1. U. T.	16	22	32:18
2. Ł.T.S.G.	16	20	42:16
3. S.K.S.	16	19	39:34
4. P.T.C.	16	18	29:23
5. W.K.S.	15	16	31:32
6. Sokół	16	16	24:23
7. Wima	16	14	19:24
8. Widzew	16	14	21:29
9. Burza	16	11	29:30
10. ŁKS Ib	16	10	20:44

Najlepsi z dobrych.

Skład teamu Środkowej Europy.

Na posiedzeniu komitetu pucharu Europy Środkowej w Wiedniu, zestawiona została reprezentacja Europy Środkowej na mecz z Europą Zachodnią. Mecz ten, jak wiadomo, rozegrany zostanie w Amsterdamie 20 czerwca.

Skład reprezentacji Europy Środkowej przedstawia się następująco:

Planicka (Czechosłowacja), Seta—Schmaus (Austria), Serantoni — Andre Olo (Włochy). Lazary (Węgry), Sas, dr. Sarosi (Węgry), Piola, Meazza (Włochy), Jeruzalem (Austria).

Rezerwa: Hejedly, Olivieri (Włochy), Dudas (Węgry), Hannemann (Austria).

Sport w kilku słowach.

— W mistrzostwach Łodzi w grach sportowych padły wyniki następujące: w szczypiorniaku IKP pokonało Wimę 8:5 (6:2), a SKS — Zjednoczonych 8:7, w hazenie IKP otrzymało punkty walkowerem od Zjednoczonych, a HKS wygrał z Wimą 8:4.

W tabeli szczypiorniaka na czole kroczy ŁKS przed TUR-em, w tabeli hazeny IKP przed HKS.

— W Królewcu został rozegrany mecz lekkoatletyczny Prusy Wschodnie — Polska Północna. Mecz zakończył się wysokim zwycięstwem Prus Wschodnich w stosunku 83:50. Polacy wystąpili w składzie osłobionym bez Gieruťty, Lukhausa i Fiedoruka. Doskonały wynik z zawodników polskich osiągnął Hanke w skoku w dal 7.20 mtr.

— Trójmecz lekkoatletyczny Królewiec — Bydgoszcz — Gdańsk (w Bydgoszczy) zakończył się zwycięstwem Królewca 102,5 pkt. przed Bydgoszczem 92 pkt. i Gdańskiem 67.5 pkt. W trójmeczu zawodnicy Bydgoszczy ustanowili kilka rekordów okręgowych: 110 mtr. płotki Kaszubowski 16.5 sek. skok w dal — Kaszubowski 6.69 mtr. skok wzwyż Kalinowski 1.85 mtr. oszczep Mikrut 56.01 mtr., tyczka Zakrzewski i Klemczak 3.46 mtr.

— W Katowicach odbyło się doroczne walne zebranie Polskiego Związku Atletycznego, w którym wzięli również udział delegaci z Łodzi. Prezesem został ponownie wybrany prezydent m. Katowic dr. Kocur.

— W meczu towarzyskim (piłkarskim) Warszawa zremisowała z przedmieściem Praga 4:4 w zawodach o mistrzostwo Polonia pokonała Znicz 8:3 i Okęcie — Granat 2:0.

— W międzymiastowym meczu szczypiorniaka Kraków pokonał Śląsk 4:3.

— W towarzyskim meczu piłki wodnej w Andrychowie Cracovia pokonała Hakoah 2:1.

— W finałach mistrzostw tenisowych Francji Henkel pokonał Austina, a Sperling Mathieu.

— W międzypaństwowym meczu szczypiorniaka Niemcy pokonały Węgry 20:5.

— W meczu tenisowym o puchar Davisa Stany Zjednoczone — Australia rozegrano grę podwójną, w której Amerykanie Budge — Mako pokonali Australijczyków Crawford — Mac Grath 7:5, 6:1, 8:6.

Po dwóch dniach Stany Zjednoczone prowadzą 3:0, mają mecz wygrany i wchodzą do spotkania międzystrefowego.

— W Zagrzebiu odbył się mecz lekkoatletyczny Czechosłowacja — Jugosławia. Zwyciężyli Czesi w stosunku 97,5 do 68,5 pkt.

— Tytuł mistrza Austrii zdobyła wiedeńska Admira, remisując w ostatnim spotkaniu z Vienną 3:3. Tytuł wicemistrza zdobyła Austria, mająca tyleż punktów co Admira, lecz gorszy stosunek bramek.

— Na zawodach krajowych w Szczecinie niemieccy lekkoatleci uzyskali szereg dobrych wyników, a mianowicie: kula — Woelke 16 m, młot — Blask 51.53 m, 1500 m — Eitel 3:59,6 min. 5000 chód — Schwab 22:19,2 min.

Dziś przemarsz drużyn ratowniczych.

„Tydzień" Czerwonego Krzyża

ŁÓDŹ, dnia 31. 5. — Dziś o godzinie 19-tej Czerwony Krzyż rozpoczyna „Tydzień" propagandowy przemarszem drużyn ratowniczych, które przejdą od siedziby Czerwonego Krzyża Piotrkowską 236 do Pl. Wolności — gdzie ustawiono namiot polowy i 6 masztów z zawieszonymi chorągwiami czerwonokrzyskimi. Na Pl. Wolności nastąpi fotografia. Przemarszowi towarzyszyć będą dwie orkiestry.

W przemarszu udział wezmą drużyny umundurowane organizacyj wielkich firm.

W sobotę, dnia 5 czerwca odbędzie się kwesta uliczna od godziny 16 do 20-tej kwestować będą ratownicy i siostry Czerwonego Krzyża, ci którzy w razie potrzeby udzielać będą pierwszej pomocy. Nie wątpimy, że społeczeństwo przychylnie przyjmie kwestarzy i chętnie złoży ofiarę w ręce tych, którzy nie tylko poświęcają swój czas aby szkolić się stale w gotowości bojowej ale również przez swą współpracę uzyskując dla Instytucji potrzebne fundusze:

Fundusze uzyskane w czasie „Tygodnia" przeznaczone zostaną na zokup sprzętu ratowniczego niezbędnego dla szkolenia szerokich rzesz ratowników oraz celem zaopatrzenia drużyn w sprzęt, gdyż najlepiej wyszkolony ratownik będzie bezsilny nie mając pod ręką sprzętu potrzebnego do udzielenia pomocy.

Sportowcy zdobyli serca publiczności w dniu święta p.w. i w.f.

Dzień wczorajszy był dniem uroczystego i tradycyjnego święta w. f. i p. w. Wielka impreza pod każdym względem spełniła swe propagandowe zadanie i zgromadziła na stadionie ŁKS-u do 10 tys. widzów.

Zgodnie z programem w godzinach porannych odbyła się Msza św. przed frontonem kościoła M. B. Zwycięskiej, której wysłuchała liczna brać sportowa oraz oddziały p.w. Po nabożeństwie odbyła się w parku Poniatowskiego defilada drużyn klubów sportowych, oddziałów harcerskich oraz hufców p.w. Defilada, w której wzięły udział wszystkie kluby i organizacje młodzieżowe, wypadła b. okazale.

Po południu na stadionie ŁKS-u odbyły się centralne imprezy tego uroczystego święta.

Na początku odegrano hymn narodowy, po czym gen. Langner udekorował Krzyżem Zasługi olimpijkę — p. M. Kwaśniewską (ŁKS). Po tym wszyscy zawodnicy, biorący udział w pokazach i zawodach przedefilowali, przy dźwiękach marsza, przed lożą honorową, w której zasiedli przedstawiciele władz wojskowych, i samorządowych z gen. Langnerem i prezydentem Godlewskim na czele.

W ramach pokazów organizacyj i oddziałów p. w. nadzwyczajną sprawność wykazało Kolejowe P.W., układając i rozbierając fragment toru kolejowego. Efektownie wypadły ćwiczenia gimnastyczne w wykonaniu młodzieży szkół powszechnych.

Po tym odbyły się pokazy gier, przy czym najbardziej oklaskiwano mecz szczypiorniaka, prowadzony w szybkim tempie. Poza tym odbyły się żeńskie zawody w hazenie, w koszykówkę męską, w siatkówkę żeńską, męskie konkurencje lekkoatletyczne, zapasy, ćwiczenia na drążkach i poręczy oraz pokaz zaprawy piłki nożnej.

Na przyległym basenie odbywały się w międzyczasie zawody pływackie.

W wyniku odbytych konkurencyj sportowych w ramach święta w.f. i p.w., były następujące:

100 m. 1) Morelewski (Wima) 11,6 sek. 2) Grobelny (IKF) 3) Bystry (Zjedn.).

1500 m. 1) Galewski (Zjedn.) 4 min. 25,4 sek. 2) Szubert (Geyer) 3) Wiśniewski (Geyer).

4X100 m. 1) ŁKS — 47,7 sek. 2) IKP — 47,8 sek., 3) Geyer.

skok w dal 1) Bystry (Zjedn.) 6,21 m.

skok wzwyż 1) Maciaszczyk (Sokół-Ł.) 1,62 m.

hazena: Reprezentacja Łodzi — Szkoły Średnie 4:0 (3:0).

koszykówka męska: Reprezentacja Łodzi — Szkoły Średnie 16:8.

siatkówka żeńska: Reprezentacja Łodzi — Szkoły Średnie 2:0 (15:3, 15:13).

szczypiorniak: Reprezentacja Łodzi — Szkoły Średnie 6:3 (2:2).

W konkurencjach pływackich wyniki były następujące:

50 mtr. stylem dowolnym: 1) Erlich (ŁKS) 0,40,6 przed Cegielskim (ŁKS) i Monosowskim (Mak). 50 mtr. stylem klasycznym: 1) Kowaliński (HKS) 52,4 przed Wajsbergiem (Mak.). i Sternbergiem (Mak.) Bieg 100 mtr. stylem dowolnym ze względu na dużą liczbę startujących został podzielony na dwa oddzielne biegi. W pierwszym biegu zwyciężył Konikowski (ŁKS) 1,22,3 przed Kosińskim (ŁKS) i Joskowiczem (Mak.) W drugim biegu pierwsze miejsce zajął Gołębiowski II (ŁKS) 1,28 przed Kaufmanem (Mak.) i Kaftanem (ŁKS) 100 mtr. stylem klasycznym: 1) Gołębiowski ((ŁKS) 1,33,8 przed Kałowskim (Mak.) 200 mtr. stylem klasycznym: 1) Gołębiowski (ŁKS) 3,22,1 przed Kowalińskim (HKS) i Lautszauerem (ŁKS) 3,53,2 200 mtr. stylem dowolnym: 1) Kosiński (ŁKS) 3,13,8 przed Konikowskim (ŁKS) i Papalskim (ŁKS) 100 mtr. stylem grzbietowym: 1) Hartwig (ŁKS) 1,33,9 przed Dębowskim (ŁKS) i Pino (HKS) 50 mtr. stylem dow. pań: 1) Zajdenwurmówna (Mak.) 58,7 sek. przed Elą (Mak) Poza tym odbyły się skoki pokazowe w wykonaniu Przyborowskiego ŁKS i Martynki (A. K. .).

ZE ZWIĄZKU B. OCHOTNIKÓW ARMII POLSKIEJ.

Wszystkich Członków, którzy wysłuchali 12-to godzinnego cyklu wykładów LOPP Zarząd wzywa o przybycie w dniu 1. 6. 1937 roku na godzinę 19-tą do lokalu Związku przy ulicy Piramowicza Nr. 10, w celu otrzymania świadectw.

Co nas po pracy rozweseli?

Teatr Letni w parku Staszyca — Małżeństwo.

Teatr Polski (Cegielniana 27) — Zamieszaj.

Casino: „Ramona".

Corso: I. Cowboy bohater, II. Mali bohaterowie.

Europa 1) 5 dziewczynek z Kanady,

Grand-Kino. Tylko raz kochała.

Ikar — I Straszny dwór, II Bohaterowie Sybiru.

Kino „Jar": Na scenie Łódź — Wiedeń. Na ekranie „Tajemnica Czarnego Pokoju".

Metro — Szampański walc

Miraż. I. Sprawa 444, II. Kaprys pięknej pani.

Palace — Pan redaktor szaleje.

Przedwiośnie — Koenigsmark

Rialto — Stradivari.

Rakieta — Jej wysokość tańczy walca

Stylowy — Pod dwiema flagami.

Ton — Orłow

WYSTAWY.

IPS — Park Sienkiewicza) Wystawa Grafików francuskich i dwie zbiorowe.

Wystawa robót ręcznych i rysunkowych w lokalu przy ul. Targowej 63, otwarta od godz. 9-ej — 18-ej.

Wystawa obrazów Polskiej YMCA w gmachu przy ul. Moniuszki nr. 4-a, czynna codziennie od godziny 18-tej do 22-ej.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA

Publiczność łódzka, która odnosi się z tak wielką sympatią do Teatru Letniego w przemiłym parku Staszica dzień w dzień zapełnia tłumnie widownię oklaskując gorąco przebojową komedię Vaszarego „Małżeństwo" Początek przedstawień o godz. 9-ej wiecz. Specjalne oszalowania zabezpieczają publiczność przed skutkami ewentualnej niepogody.

TEATR LETNI PRZY UL. PIOTRKOWSKIEJ 94 (Dawniej BAGATELA)

Już wkrótce odbędzie się otwarcie drugiego Teatru Letniego przy ul. Piotrkowskiej 94 (dawn. Bagatela) Sezon zainauguruje kapitalna komedia muzyczna A. i E. Golzów pt. „Podwójna buchalteria" w tłumaczeniu Hemara. W sztuce tej rolę popisową odtworzy świetny komik warszawski Adolf Dymsza. Reżyseruje K. Tatarkiewicz.

Jutro na obiad:

Krupnik, pieczeń wołowa z buraczkami, krem cytrynowy.

Szpadą, szablą i floretem...

Mistrzostwa Polski dla zawodników klasy B.

Rozegrane zostały w Łodzi mistrzostwa szermiercze Polski dla klasy B. Do finału we florecie zakwalifikowało się 8 szermierzy. Tytuł mistrza zdobył Karwicki (PKS — Katowice), będąc najlepszym zawodnikiem na planszy i nie przegrywając żadnej walki. Następne miejsca zajęli 2) Nawrocki (AZS — Warszawa), 3) Dajwłowski (AZS — Warszawa), 4) Prażanowski (Elektrownia, Łódź) 5) Jaros (P. K. S. — Łódź) 6) Miller (Tramwajarze —Łódź) 7) Ostankowicz (AZS — Warszawa) i 8) Wciślik (Tramwajarze) W szpadzie na 30 startujących w finale znalazło się 12 zawodników. Mistrzostwo zdobył Banaś (PKS — Łódź), wykazując b. dobrą formę i przegrywając tylko jedną walkę (ze Słubowskim). Dalsze miejsca zajęli: 2) Bartosik (Pocztowe PW. Łódź) 3) Radecki (PKS — Katowice) 4) Nawrocki (AZS — Warszawa), 5) Domański (Pocztowe PW, Łódź, 6) Prażanowski (Elektr. — Łódź), 7) Niedworak (PKS — Katowice), 8) Zawadzki (A. Z. S. — Kraków), 9) Dajwłowski (AZS — Warszawa), 10) Słubowski (AZS — Warszawa), 11) Ostankowicz (BZS — W-wa), 12) Kaus (Elektrownia — Łódź).

Do finału w szabli zakwalifikowało się 9 zawodników. Mistrzostwo zdobył Karwicki (7) zwycięstw) przed Banasiem (6 zwycięstw). Dalsze miejsca zajęli: 3) Kandzia (Śląsk), 4) Słubowski (AZS — Warszawa), 5) Ostankowicz (AZS — W-wa), 6) Dajwłowski (AZS—W-wa) 7) Nawrocki (AZS, Kraków) 8) Sołtan (Kraków) i 9) Skiba (Warszawianka).

Organizacja zawodów doskonała.

Życie sportowe Zgierza.

WIELKA REWIA SPORTU NA NOWOPOŚWIĘCONYM STADIONIE.

Po południu odbyło się uroczyste poświęcenie Parku Sportowego Miejskiego Komitetu WF i PW w Zgierzu oraz imprezy święta sportu. Uroczystość uświetnił swym przybyciem gen. Langner, dowódca O.K. IV, który w towarzystwie ppłk. Makatrewicza, zastępcy dowódcy 28 p. S.K., starosty Makowskiego, prezydenta Świercza, insp. Ochędalskiego, przedstawicieli policji z komendantem powiatowym na czele, kpt. Barteczaka, komendanta powiatowego PW — przybył punktualnie o g. 14 na stadion. Przy dźwiękach hymnu podniesiono banderę na maszt. Aktu poświęcenia boiska dokonał ks. prob. dr Roszkowski, wygłaszając piękne przemówienie, w którym życzył, by młodzież nasza rozwijała się tutaj, zespalała i potęgowała swą sprawność ku pożytkowi Ojczyzny.

Następnie symbolicznego przecięcia wstęgi dokonał gen. Langner. Pierwszą radosną chwilą na boisku było dekorowanie po raz drugi srebrnym krzyżem zasługi olimpijki p. J. Wajsówny. Dekoracji dokonał gen. Langner. Liczni zawodnicy, olbrzymie rzesze młodzieży szkolnej i tłumy publiczności zgotowały naszej dyskobolce gorącą owację.

Potem przemówienie wygłosił starosta Makowski, który w mocnych, szczerych słowach życzył młodzieży, by na tym boisku w walce o prymat wyrabiała sobie wolę zwycięstwa. Na zakończenie swego przemówienia starosta wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Po przemówieniu rozpoczęła się defilada zawodników, która wszystkich zachwyciła. Na czele kroczyła komisja sędziowska pod przewodnictwem kierownika zawodów prof. Banachowskiego. Następnie maszerował liczny oddział Związku Strzeleckiego zgierskiego koła, oddział OMP, Związek Strzelecki, tym razem z całego powiatu, potem ładnie prezentujący się w swych kostiumach Sokół z Konstantynowa, następnie gniazdo miejscowe Sokoła, Zgierski Klub Sportowy, zawodnicy - harcerze, liczny oddział Klubu Sportowego „Boruta", następnie Państwowej Szkoły Handlowej Klub Sportowy Gimnazjum, bardzo licznie reprezentowany, i „Przybyłowianka".

Potem przemaszerowała zwartą masą młodzież żeńskich szkół powszechnych zgierskich (około 700 uczennic), żywo oklaskiwanych przez 3-tysięczny tłum publiczności. Następnie przed trybunami przeszli chłopcy szkół powszechnych w liczbie około 420.

Po defiladzie trzy miejscowe drużyny harorkiestry dętej szkoły Nr. 4 pod batutą p Gusta Szybką i składną pracę zebrani nagrodzili rzęsistymi oklaskami. Następnie przy dźwiękach orkiestry dętej szkoły Nr. 4 pod batutą Gusta rozpoczął swoje ćwiczenia pokazowe Sokół z Konstantynowa. Ładne jednolite kostiumy sportowe dobrze wykonywane bardzo efektowne ćwiczenia zjednały druhom i druhnom Sokoła sympatię publiczności. Na boisku przy dźwiękach orkiestry wkroczył pod wodzą prof. A. Niepońskiego olbrzymi oddział dziewcząt szkół powszechnych. w jednolitych strojach z migającymi bielą i czerwienią chorągiewkami w rękach wyglądały wspaniale wywołując miłe wrażenie, które zmieniło się w podziw, z chwilą, gdy ta olbrzymia masa poczęła wykonywać zbiorowe ćwiczenia chorągiewkami. Wykonawczynie nagrodzone zostały huraganem oklasków Następnie popisywali się również dobrze chłopcy pod kierownictwem p. Bajerki.

Na koniec popisów młodzieży szkół powszechnych dziewczynki wykonały jeszcze zbiorowego „trojaka" po czym rozpoczęły się zawody lekkoatletyczne, w których udział wzięło około 300 zawodników, tak miejscowych, jak i zamiejscowych. Oto poszczególne osiągnięte wyniki.

Skok w dal 1) Kabat Gimnazjum Zg. 6,18 m. 2) Poliński Boruta Zg. 5,94 m. 3) Kuźmijski Gimn. Zg. 5,34 m.

bieg 1500 m. 1) Tomczak T. Boruta Zg. 27,3 2) Nowacki T. Boruta Zg. 4,30,2 3) Szymański Sokół Zg.

Skok wzwyż 1) Walczak Boruta Zg. 155 cm. 2) Kuźmiński Gimnazjum Zg. 155 cm. 3) Kula Sokół Konstant. 150 cm.

Rzut dyskiem 1) Borowiecki L. Boruta Zg. 33,50 m. 2) Szczepaniak Sokół Zg. 32,85 m. 3) Miksch ZKS Zg. 31,10 m.

Rzut oszczepem 1) Poliński Boruta Zg. 43,20 m. 2) Miksch ZKS Zg. 40,25 m. 3) Szydłowski Makabi Zg. 38,90 m.

Rzut kulą 1) Borowiecki M. Boruta Zg. 12,10 m. 2) Prywer Zw. Strzel. Retkinia 11,93 m. 3) Miksch ZKS Zgierz 10,55 m.

Bieg 100 m. 1) Poliński Boruta Zg. 11,6 sek. 2) Kabat Gimnazjum Zg. 12 sek. 3) Paszkowski Gimnazjum Zg. 12,1 sek.

Bieg 5,000 m. 1) Jasiniak Boruta Zg. 17,41,5 2) Walczak Boruta Zg. 17,53,6 3) Cylke W. .

W biegu na 5000 m przybyły na drugim miejscu Bamberski z „Boruty" został zdyskwalifikowany.

Sztafetę olimpijską 800x400 m 200x100 m, wygrał K. S. „Boruta" w czasie 3,43.5 przed KS. Gimnazjum 3.57 i Związkiem Strzeleckim z Radogoszcza.

W konkurencjach pań osiągnięto następujące wyniki:

Bieg na 60 m. — 1) Siechówna Gimnazjum Zg. 8,8 sek, 2) Placówna Sokół, Konstantynów 9,1 sek, 3) Bielicka ZKS Zg. 9.8 sek.

Skok w dal: — 1) Siechówna Gimn. Zg. 4,04 m, 2) Michałkiewiczówna Gimn. Zg. 3,98 m, 3) Bielicka ZKS 3.85 m.

Skok wzwyż: — Wajsówna „Boruta" 1,35 m, 2) Siechówna Gimn. 1,25 m, 3) Gołębiowska Gimn. 1.20 m, 4) Rzepianka 1,20 m.

Hazena: — Gimnazjum Zg. — Państw. Szk. Handlowa 3:0.

Siatkówka: Gimnazjum Zg. — P.S.H. 2:0.

Skok o tyczce panów: — Karolczak Gimnazjum Zg. 2.80 m,

Kula: — Sokół Konstantynów 2,80 m., Paszkowski Gimnazjum Zg. 2.70 m.

Nadmienić należy, że pomimo niebywałej w frekwencji publiczności (około 3.000 osób) zawody odbywały się bardzo składnie.

Zostały zakończone już o godzinie 19,15, co przy takiej ilości zawodników świadczy o dobrej organizacji imprezy.

Kierownikiem zawodów był prof. A. Banachowski, sędzią głównym p. F. Gażewski.

WINSZUJEMY.

Jutro: — Jakubowi
Wschód słońca 3.35
Zachód słońca 19.48
Długość dnia 16.13
Przybyło dnia 8.14
Tydzień 23

Wielcy ludzie o kobietach

„O NAS" i „O WAS"

NIEROZEGRANA WALKA.

W Nowym Jorku istnieje Wszechświatowe Towarzystwo Obrony Kobiet. Niedawno Towarzystwo wydało w milionach egzemplarzy broszurę pt. „O nas". Jest to zbiór zdań wielkich ludzi o kobietach. Cytaty dobrano w ten sposób, że powstała książka apologetyczna, przyznająca kobietom wszelkie możliwe cnoty i zalety. Wynika z niej, iż od Buddy i Homera do Emersona znakomici filozofowie, poeci, a nawet politycy uważali kobietę nie tylko za ideał piękna i wdzięku, lecz również za wcielenie mądrości, woli, energii i td, i td.

Znalazł się przecież jakiś anonimowy nieprzyjaciel kobiet, który nie dał się przekonać tą „złotą księgą" kobiety. Zapewne było więcej takich niedowiarków, ale ten okazał się szczególnie zawziętym: nie poprzestając na krytyce przeszedł do ataku, przy czym postanowił pobić przeciwnika, a raczej przeciwniczkę tą samą bronią, jakiej użyto dla pognębienia wrogów rodu kobiecego.

Jak się do tego zabrał? W bardzo prosty sposób. Na broszurę pt. „O nas" odpowiedział książeczką pt. „O was", która jest również zbiorem cytat z dzieł najznakomitszych autorów.

Na pierwszym miejscu i tutaj znalazł się Homer, który widocznie był bardzo lekkomyślnym starcem i plótł, co mu ślina na język przyniosła: dziś wynosił kobietę pod niebiosa, a jutro nie szczędził jej słów pogardy. Potem idą: Szekspir, Dante, Leibnitz i wielu, wielu innych.

Homer, zaliczony w pierwszej broszurze do wielbicieli kobiet, w drugiej — tak się wyraża o tzw. lepszej połowie ludzkości:

„Radzić się kobiet, to jakby szukać spokoju u wiatru".

Szekspir wydał jeszcze znacznie surowszy wyrok:

„Kobiety! Na imię wam nicość".

I tak dalej, i tak dalej w podobnym tonie.

Ba, okazuje się, że nawet same kobiety niekiedy oceniały swoją płeć nader ujemnie. Tak np. George Sand napisała w pewnym liście: „Kobiety są podobne do biblijnego Samsona. Często myślę, że cały ich rozum i cała siła weszły we włosy, a głowa została pusta. Nędzne stworzenia".

Anonimowy autor (czyżby nie miał odwagi uchylić przyłbicy?) broszury „O was" dokucza z wyrafinowaną złośliwością kobietom, z którymi ma pewnie jakieś zastarzałe porachunki: rozesłał swoją kompilację wszystkim członkiniom Towarzystwa Obrony Kobiet i wysyła na zebrania kobiece kolporterów rozdających bezpłatnie ten „akt oskarżenia".

Jest to dość kosztowna zabawa. Kto ją finansuje? Krążą pogłoski, że znany bogacz amerykański Mellon. Ale i on, jak widać, pragnie pozostać w cieniu i walczy zza płota. Kobiety mogą być dumne: dobre czy złe, mądre czy głupie, w każdym razie są chyba potężne, jeżeli ich wrogowie nie ośmielają się wystąpić otwarcie.

Tysiąc cytat chwali kobiety w książce „O nas".

Tysiąc cytat pogrąża ród niewieści w broszurze „O was".

I tu, i tam mówią sławy, znakomitości, luminarze, niekiedy nawet — jak widzieliśmy — ci sami.

Komu wierzyć? Kto ma słuszność? A jeżeli ten sam sędzia wydał rozbieżne wyroki w tej samej sprawie, to który uznać za prawomocny?

Trudno, widać nie możemy tutaj — jak zresztą również w tylu innych dziedzinach — polegać na autorytetach, lecz musimy wyrobić sobie własne zdanie.

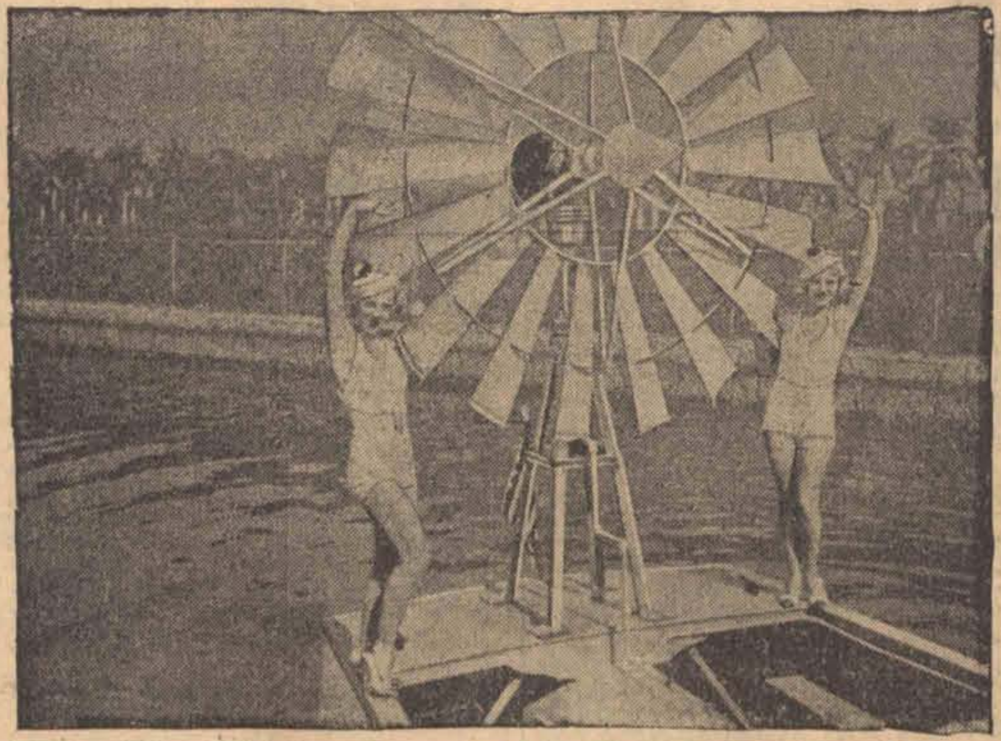
Ale wysiłek wydawców obu broszur nie poszedł na marne; czytelnicy czegoś się przecież dowiedzą z tych dzieł: spostrzegą, że cytatami można dowieść wszystkiego, co się komu żywnie podoba.

I będą z jednakowym sceptycyzmem czytali i „O nas", i „O was".

Wojna wielkich duchów o kobietę skończy się nierozegraną.

Czy można się było spodziewać innego wyniku?

Rajskie życie.



Łódź, poruszana „motorem wietrznym" cieszy się wśród płci pięknej w Miami na Florydzie dużym powodzeniem.

Drużyna szwaczek wiedeńskich
zdobyła puchar w meczach piłkarskich

W Wiedniu istnieją kobiece kluby piłkarskie. W okresie maja odbywał się w Wiedniu turniej piłkarski o puchar ufundowany swego czasu przez małżonkę b. kanclerza Austrii Dolfussa. W bieżącym roku puchar zdobyła drużyna szwaczek wiedeńskich. Na głównej pozycji w ataku grała przewodnicząca stowarzyszenia szwaczek wiedeńskich pani Baumgart. Doskonała tećnika zastosowana podczas gry dała drużynie szwaczek całkowitą przewagę nad słabszym zespołem urzędniczek miejskich.

Według zapowiedzi związku piłkarskiego drużyny kobiece starają się przeszczepić sport piłkarski na teren wyższych uczelni i szkół średnich. Niebawem po zakończeniu roku szkolnego i ukończeniu egzaminów ma być utworzony specjalny zespół juniorek.

Dzień dziecka w Bukareszcie.



Przemarsz dzieci z rozmaitych stron Rumunii w strojach narodowych przez ulice Bukaresztu podczas „Dnia dziecka".

730 adwokatów-Polaków
pracuje w Ameryce

Polsko Amerykańska Izba Adwokacka wydała po raz pierwszy skorowidz prawników polskich, praktykujących na terenie U. S. A. Skorowidz ten zawiera 730 nazwisk wraz z adresami i dotyczy 23 stanów USA. Oprócz tego Izba zabiera się do wydania własnego organu w formie kwartalnika, pierwszy numer którego ma się ukazać przed V-tym Zjazdem Izby Adwokackiej, mającym się odbyć w dniach 25, 27 i 28 sierpnia w Bostonie, Mass.

Jarzyny i nabiał
wzmacniają najlepiej organizm.
APTEKA PRZYRODY.

Jarzyny są dostawcami soli mineralnych i składających się z fosforanów, siarczanów węglowodanów, potasu, sodu, chlorku, wapnia, magnezu i żelaza. Codziennie wydziela organizm pewną ilość soli mineralnych nazewnątrz, a spadek ogólnej ilości tych soli poniżej pewnej normy grozi poważnymi zaburzeniami naskutek t. zw. „głodu mineralnego". Musimy te braki stale uzupełniać.

Sól kuchenna, którą tak szafuje ludność miejska, nie może zastąpić całkowicie niezbędnych dla ustroju soli potasu, wapnia i magnezu. Doświadczenia nad zwierzętami wykazały, że przy usunięciu z pokarmów potasu i wapnia młode zwierzęta przestawały rosnąć, a przy całkowitym i dłuższym braku składników nawet ginęły. Wapno potrzebne jest organizmowi do tworzenia i regeneracji szkieletu oraz dla utrzymania koniecznej dla życia krzepkości krwi.

Magnez należy, jak i potas do ważnych składników komórkowych. Nic tedy dziwnego, że nowoczesna farmakopea rzuciła na rynek całe masy preparatów wapniowych i magnezowych i to dość kosztownych. Rzecz prosta, że taniej wypadnie wprowadzenie do organizmu soli mineralnych w postaci jarzyn świeżych, owoców i nabiału, niż w aptecznych specyfikach.

Zimą, kiedy nie ma świeżych jarzyn, stan zdrowia ludności miejskiej pogarsza się znacznie: występują na jaw schorzenia przewodu pokarmowego, wątroby, nerek, artretyzmu itd. To też z wiosną musimy się starać odrobić te zaległości i uzupełnić braki zimowe, tym bardziej, że wiosną mamy jarzyny młode obfitujące w sole mineralne i witaminy.

Tylko rośliny są w stanie wytwarzać witaminę C tak ważną w trawieniu i asymilacji pokarmów; znaną jest rzeczą, że brak tej witaminy przez dłuższy czas wywołuje niebezpieczne schorzenie zwane szkorbutem, czyli gnilcem; cierpienie to było bardzo rozpowszechnione podczas wojny światowej naskutek jednostronnego odżywiania się i nadużywania konserw mięsnych. Prócz pokarmów roślinnych w postaci najróżnorodniejszych jarzyn, powinniśmy o tej porze roku spożywać dużo nabiału, gdyż bydło ma już świeżą zieloną paszę, co nader korzystnie odbija się na jakości nabiału.

PODSŁUCHANE

PORZĄDEK.

Z menażerii w pewnym miasteczku uciekł lew, szerząc panikę wśród mieszkańców. Przerażony burmistrz dzwoni do naczelnika policji.

— Panie naczelniku, czy już przedsięwziął pan odpowiednie kroki?

— Tak, oczywiście. Odebrałem właścicielowi koncesję.

ZBYTECZNY POŚPIECH.

Dobczyński przychodzi oburzony do kawiarni i już zdaleka kiwa na Bobczyńskiego:

— Jeżeli pan pójdzie szybko do domu, to zastanie pan jeszcze swoją żonę z Gryzmulskim.

Bobczyński odpowiada spokojnie:

— Po co szybko? O ile znam Gryzmulskiego, to wiem, że zastanę go jeszcze jutro z rana.

ADAM CZEKALSKI

W POGONI ZA SZCZĘŚCIEM

POWIEŚĆ 43

Podbiegła szybko do niego i wzięła mu z rąk depeszę. Twarz jej spopielała. Nie znała przecie nawet ojca Markowego i nigdy nawet nie myślała o nim, o jego domu w ogóle, ale serce jej kochające odczuło aż nazbyt boleśnie żal i ból, jakie wypełniały serce kochanka. Kochała Marka wszystkimi fibrami swej duszy, była mu wszystkim: przyjacielem, żoną, kochanką; zazdrośnie strzegła, by nic bolesnego nie drasnęło go, więc na wiadomość, o ciosie, jaki dotknął jego — i ona doznała bolesnego skurczu serca.

— Mareczku — szepnęła — chodź, chodź stąd....

Ujęła go pod ramię jak małe, bezradne dziecko i poprowadziła do salonu.

Śmierć ojca wstrząsnęła Markiem daleko mocniej, niżby był przypuszczał. Łzy go dusiły, gdy myślał o tym, że już nigdy więcej nie zobaczy ojca, że nigdy więcej nie zamieni z nim jednego słowa. Teraz dopiero zrozumiał, jak bardzo go kochał, jak bardzo był przywiązany do swej rodziny.

— Muszę tam jechać — rzekł w końcu, gdy otrząsnął się nieco. — Tam czeka na mnie matka, czekają siostry; muszę jechać — powtórzył.

— Jedź, Mareczku, jedź, ale wracaj prędko.

— Wrócę, kochanie, wrócę niezadługo: wiesz dobrze, jak bardzo cię kocham, a tam nie wysiedziałbym teraz długo.

Zaczął pakować się pośpiesznie, wrzucając rozmaitą garderobę do otwartych kufrów jak padło. Ale Naomi odsunęła go łagodnie i sama jęła układać wszystko w walizach. Marek stał na miejscu i oczu oderwać nie mógł od jej rąk, które dziwnie zręcznie wykonywały pakowanie. Następnie zbliżył się do niej z tyłu i chwycił ją za ramiona.

— Naomi! — szepnął zduszonym głosem. — Naomi, jak ja cię bardzo kocham, jak bardzo kocham!.. Zdaje mi się, że nie ma we mnie nic mojego własnego, ale wszystko jest tobą.

Przechyliła w tył głowę, drżąc ze wzruszenia lekko. A on dotknął łagodnie ustami swymi jej ust i pił tak długo rozkosz tego pocałunku, aż dopiero, gdy tchu już złapać nie mogli, rozłączyli się i głębokie westchnienie podniosło im piersi.

—Zadzwoń, Mareczku, na stację i dowiedz się o której masz pociąg.

Marek wyszedł do drugiego pokoju, a Naomi tymczasem otworzyła pośpiesznie skrytkę stojącego w rogu pokoju małego biurka, wyjęła stamtąd jakąś książkę w zielonej oprawie płóciennej i wsunęła ją w kieszeń czarnej marynarki, którą Marek miał włożyć po przyjeździe do domu. Była to ostatnia rzecz, jaką zapakowała. Następnie zamknęła walizy i wolnym krokiem wyszła z pokoju. W progu spotkał ją Marek.

— Mam pociąg dopiero za dwie godziny. Obawiam się, że mogę się spóźnić i nie zobaczę już ojca na tym świecie.

— Chyba poczekają na twoje przybycie?

— Nie wiem. Może nie spodziewają się, że przyjadę?

— Nie myśl o tym. Twoje myśli nie mogą zmienić tego, co być ma, czy nie tak? Lepiej chodź, usiądziemy i porozmawiamy jeszcze w ciągu tych dwóch godzin, które spędzimy razem.

Pociągnęła go ku głębokiej kanapie, na której siedzieli uprzednio, tam go posadziła, sama usiadła przy nim i zagadnęła:

— Powiedz mi, Mareczku, cobyś ty zrobił, gdybym ja tak umarła?

— Ależ Naomi! Skąd takie myśli przychodzą ci do głowy i dlaczego?

— Czyż myśli te są dla ciebie tak bardzo oryginalne? Przecież to może się zdarzyć, nikt z nas nie jest wieczny i wiecznie żyć nie może, a ja — przyznam szczerze, chwilami tęsknię za spokojem mogiłnym.. Tajemnica śmierci czasem pociąga mnie ogromnie. Chciałbym ją zbadać, a ponieważ to nie jest możliwe inaczej, jeśli się nie umrze samemu, więc...

— Więc ty... ty chciałabyś mnie opuścić w takiej chwili? Naomi!..

— Spotkamy się w innym, lepszym świecie. Tam już nic nas rozłączyć nie może. Kochamy się przecie dla samej miłości, dla samej rozkoszy kochania, żaden materializm nie dzieli nas... A pamiętasz, co powiedział o miłości Gwido da Varona? Że ta tylko miłość jest prawdziwa, która przychodzi do nas nagle i od razu zdobywa nas dla siebie, nie licząc się z niczym. Wszystko inne jest literaturą.

— Czy nie zechcesz mi i teraz powiedzieć choć cokolwiek o sobie?

— Już niedaleki ten czas, kiedy się dowiesz wszystkiego, Mareczku. Teraz — po co ci to? Wiesz, jak bardzo cię kocham, wierzysz w naszą miłość, ufasz mi przecie.... A choć moja przeszłość wydaje ci się trochę zagadkową, wierz mi, kochanie, że nie ma w niej nic takiego, co czymkolwiek mogłoby mnie znieważać...

Wydawca: Jan Stypułkowski
Redaktor naczelny: Franciszek Probst,

Odbito w drukarni Jana Stypułkowskiego w Łodzi, Żwirki 7

Za redakcję odpowiada Roman Furmański